Od Redakcji

Zapewne wielu z naszych czytelników z niepokojem śledzi wydarzenia, jakie mają miejsce na Bliskim Wschodzie, to, co się dzieje w ziemi wybranej przez Boga na mieszkanie dla narodu izraelskiego. Znowu ten mały skrawek naszej planety wrócił na pierwsze strony gazet. Najpierw za sprawą samobójczych zamachów, które pozbawiły życia ponad 250 niewinnych, bezbronnych Żydów, a potem – zbrojnej odpowiedzi Izraela. Na łamach prasy całego świata zaczęła toczyć się dyskusja. Zapewne wielu z was zastanawiało się nad moralną oceną tych wydarzeń. Czy w tej sytuacji można modlić się za Izraelem?

Dla mnie pomocą okazały się dwa biblijne wersety. *„Pamiętaj, co ci uczynił Amalek (...) że stanął ci w drodze i gdy ty byłeś zmęczony i strudzony, wybił wszystkich osłabionych, którzy pozostali w tyle, i nie bał się Boga”* – 5 Mojż. 25:17,18. To nic innego, tylko terroryści tamtych czasów, którzy nie liczyli się z żadnymi prawami i atakowali bezbronnych cywilów, kobiety i dzieci. Boża odpowiedź była bezwzględna: *„...wymażesz pamięć o Amaleku”*. I gdy król Saul, zamiast wykonać dokładnie Boże polecenie, zaczął paktować z Agagiem – królem Amalekitów, utracił wskutek tego królowanie nad Izraelem (1 Sam.15:20-33). Nie myślcie jednak, że zachęcamy tutaj do wyniszczenia całego narodu palestyńskiego. Jest inne miejsce w Biblii, które wskazuje, że ci z tego narodu, którzy wyrzekną się żądzy krwi, będą jako jedno z pokoleń w Judzie. *„...wytępię pychę Filistynów. Gdy potem krwawe mięso ich ofiar wyrwę z ich ust, a ohydne bałwochwalcze potrawy spomiędzy ich zębów, wtedy i on zachowany zostanie dla naszego Boga, będzie uchodził za plemię w Judei”* – Zach. 9:6,7. Pamiętajmy na słowa Izajasza proroka: *„Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud, mówi wasz Bóg”* – Izaj. 40:1.

Polecam dwa artykuły nawiązujące do tej tematyki „Antysemityzm – test sumienia” i „Czasy Pogan”.

Redakcja
R-
„Straż”